

PRAWDZIWI GRAFFICIARZ DŹDŹU SIĘ NIE UŁĘKNIE!

Uczestnicy najpierw mieli możliwość zapoznania się z częścią teoretyczną, przeznaczoną do tej pory dla kadr nauczycielskich. Niezwykle interesujący wykład poprowadzili Jacek Czekalski i Tomek Musiał. Od tej pory nikomu nie pomyli się wlepka z szablonem, a idąc ulicami miasta będzie odróżniał zwykły „wrzut” lub „srebro” od muralu. Dzięki prezentacji dużej ilości slajdów, uczestnicy mogli poznać także inne formy street artu. Po wykładzie młodzi artyści uzbrojeni w nową wiedzę mogli spożytkować ją podczas pracy nad muralem. Tym razem tematem nowego graffiti była tuwimowska „Lokomotywa”. Wałki (!) i spraye poszły w ruch. Rytm całemu przedsięwzięciu nadawali Zorak i Kliford, równolegle prowadzący warsztaty beatboxu i hip-hopu. Można było pograć w piłkę albo wypróbować swoich sił przy zaimprovizowanych w tym celu ściankach. Nad koordynacją prac czuwały Kasia Tośta i Jolanta Pakulska. Dzięki czujnemu oku Egona Fietke, Bartosza Sasińskiego i Piotra Saula powstało dzieło, które urozmaici nieco widok z okien Domu Dziecka, szczególnie mając na uwadze to, że poprzednio stała tam szara, odrapana ściana. Nasza lokomotywa rusza w kłębach pary i ciągnie wagony gdzie np. „siedzą same grubasy, siedzą i jedzą tłuste kiełbasy”. Lokomotywa cieszy oko barwami, dzięki czemu dyrektor ŁDK, Jacek Sokalski, z prawdziwą satysfakcją zwieńczył dzieło za pomocą szablonu (to jedna z technik graffiti) z logo Łódzkiego Domu Kultury! Na zakończenie każdy z uczestników został obdarowany dyplomem i małym prezentem. Wszystkim biorącym udział w tegorocznym projekcie było ciężko się rozstać, pocieszała tylko myśl o prawdopodobnym przyszłorocznym spotkaniu.

Do zobaczenia w 2014!!!! Bądźcie z nami!!!